

PROBLEMATYKA KALININGRADZKA NA ŁAMACH „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” W LATACH 2004–2014

THE ISSUE OF KALININGRAD IN „GAZETA OLSZTYŃSKA” IN THE YEARS 2004–2014

Zakończenie II wojny światowej, a szczególnie zajęcie przez Armię Czerwoną Prus Wschodnich, wpłynęło na ich ostateczny rozpad. Na konferencji w Poczdamie, północne obszary prowincji wraz z Królewcem (późniejszy obwód kaliningradzki) strony zwycięskie zgodziły się oddać pod zarząd Związku Radzieckiego – do czasu podpisania formalnego porozumienia międzynarodowego, w którym zostanie ostatecznie określony status tego obszaru¹. Południowe obszary Prus Wschodnich (Warmia i Mazury) przyłączone zostały do Polski. W okresie powojennym, szczególnie po wysiedleniu ludności niemieckiej w latach 1947–1949, obwód kaliningradzki stał się zamkniętą, zmilitaryzowaną strefą wojskową, niedostępną dla cudzoziemców i obywateli ZSRR; był całkowicie odizolowany od Zachodu. Połączenia lotnicze prowadziły wyłącznie w kierunku wschodnim, do portu zawijały tylko statki radzieckie, a wiele międzynarodowych szlaków kolejowych i drogowych urywało się na granicy z Polską. Sytuacja taka uwarunkowana była strategicznym znaczeniem obwodu jako miejsca stacjonowania floty bałtyckiej ZSRR oraz sił lądowych i powietrznych należących do tzw. drugiego rzutu². W związku z zimną wojną międzynarodowa umowa z Niemcami podpisana została dopiero w 1990 roku, kiedy to Niemcy rzekły się pretensji do tego terytorium. Mimo to, zwierzchnictwo Niemiec nie zostało formalnie przekazane żadnemu innemu państwu. Rozpad ZSRR i odzyskanie niepodległości przez kraje nadbałtyckie spowodowały zmianę położenia geopolitycznego obwodu kaliningradzkiego – sprawiły, że region, który przez dziesięciolecia był zamkniętą bazą wojskową, ponownie znalazł się w centrum dyskusji politycznych. Obwód został oddzielony od Rosji, stał się „wyspą” otoczoną przez państwa – Polskę i Litwę – które następnie stały się członkami NATO i Unii Europejskiej. Ostateczne wydzielenie obwodu nastąpiło 8 grudnia 1991 roku, gdy przestał istnieć ZSRR³.

* dr, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

¹ A. Sakson, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*, Poznań 2011, s. 152,

² T. Palmowski, *Współpraca z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej jako czynnik rozwoju regionalnego*, (dostęp: 3.09.2015), <http://www.polskawschodnia.2007-2013.gov.pl/organizacja/funduszeuropejskich/documents/ekspertyzy%20do%20strategii%20pw/palmowski.pdf>

³ A. Sakson, *Obwód Kaliningradzki a bezpieczeństwo Polski*, „Przegląd Strategiczny” 2014, nr 7” s. 110–111.

Współczesne położenie obwodu kaliningradzkiego jest wyjątkowe. Jego mieszkańcy, aby dotrzeć do centralnej Rosji, muszą przejechać przez Litwę oraz Białoruś lub Łotwę. Na długości 231,9 km rozciąga się granica pomiędzy Polską a obwodem kaliningradzkim, a terytorium to oraz województwo warmińsko-mazurskie to dwa regiony sąsiadujące, tj. posiadające lądową granicę⁴. Ze względu na wspólne dziedzictwo historyczne i rolę polityczną, tworzą one potencjalny obszar współpracy transgranicznej, sąsiedzkiej, prowadzonej przez granicę w ramach przylegających do siebie regionów. Kooperacja ta przybiera różnorodne formy: od zinstytucjonalizowanej (euroregiony, kooperacja partnerska) oraz nieformalnej (jednostek terytorialno-administracyjnych, na przykład samorządów, organizacji pozarządowych) po codzienne kontakty między mieszkańcami, obejmujące między innymi przygraniczny handel.

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki analiz ilościowej (statystycznej) i jakościowej, przeprowadzonych na materiałach prasowych poświęconych problematyce kaliningradzkiej, opublikowanych na łamach „Gazety Olsztyńskiej” w latach 2004–2014. Jest to dziennik regionalny, ukazujący się sześć razy w tygodniu, redagowany i wydawany w Olsztynie, cieszący się największym czytelnictwem w województwie warmińsko-mazurskim⁵.

„Gazeta Olsztyńska” powstała na bazie powolnego rozbudzania się świadomości narodowej Warmiaków w końcu XIX wieku. Przeznaczeniem tego „polsko-katolickiego” pisma była obrona języka polskiego i wiary katolickiej w dobie pruskiej germanizacji. Pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej” ukazał się 16 kwietnia 1886 roku. Redaktorem naczelnym był Jan Liszewski – nauczyciel, poeta i drukarz. 1 września 1939 roku siedzibę gazety otoczyło Gestapo. Zniszczono wówczas maszyny drukarskie i zburzono budynek. W 1951 roku, wraz z reorganizacją prasy, przeprowadzoną przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą w całym kraju, w Olsztynie powołano dziennik Komitetu Wojewódzkiego PZPR pod nazwą „Głos Olsztyński”, który od 6 kwietnia 1970 roku zaczął ukazywać się pod tytułem „Gazeta Olsztyńska”. Miało być to nawiązaniem do tradycji przedwojennej gazety. Dziennik pozostawał organem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁶.

W okresie przemian 1989 roku „Gazeta Olsztyńska”, pozostając dziennikiem KW PZPR, usunęła z winiety hasło „Proletariusze Wszystkich Krajów, Łączcie się!”, zamieniając je na hasło „Co dzień Polak Narodowi służy!”. W końcu grudnia 1989 roku średni roczny nakład gazety wynosił 75 253 egzemplarze i był niższy w stosunku do 1988 roku o 27 tys. egzemplarzy⁷. W okresie tym następują jednak przemiany własnościowe tytułu-koncernu PZPR, które zasługują na szczególną uwagę. „Gazetę Olsztyńską”, pozostającą największym dziennikiem informacyjnym

⁴ Ibidem, s. 111.

⁵ *Komunikat Zarządu Związku Kontrolni Dystrybucji Prasy o wysokości nakładów i dystrybucji tytułów kontrolowanych przez ZKDP w 2014 roku* (dostęp: 2.11.2015), http://www.zkdp.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=558&Itemid=81&lang=pl.

⁶ B. Łukaszewicz, *Prasa olsztyńska drugiej połowy XX stulecia*, w: *Olsztyn 1945–2000. Kultura i nauka*.

⁸ Achremczyk, W. Ogrodziński (red.), Olsztyn 2006, s. 564.

⁷ Ibidem.

w regionie Warmii i Mazur, przejęła spółka, którą tworzyli dziennikarze oraz Bank Handlowo-Kredytowy SA w Katowicach. Od 3 maja 1991 roku tytuł wydawany jest przez spółkę „Edytor”, której udziałowcem, w sierpniu 1998 roku, został niemiecki wydawca Franz Xavier Hirtreiter⁸. Fakt ten wywołał na łamach olsztyńskiej prasy burzliwą dyskusję. Niektóre miejscowe środowiska polityczne⁹, dziennikarskie¹⁰, historyków¹¹ uznały to za paradoks historii, że „»Gazeta Olsztyńska” – powstała w końcu XIX wieku, jako narzędzie walki z uciskiem pruskim i germanizacją Warmiaków, symbol polskości Warmii w czasach plebiscytu mazurskiego i Niemiec hitlerowskich, w demokratycznej Polsce sprzedana została jako towar właśnie kapitałowi niemieckiemu”¹². Inni zaś zwracali uwagę, że ówcześni obrońcy gazety zapomnieli, iż dziennik ten, kupiony przez właściciela niemieckiego koncernu prasowego Passauer Neue Presse, od ponad pół wieku ma z tamtą gazetą tylko wspólny tytuł. „Gazeta Olsztyńska”, ujmowana jako symbol walki o polskość, zakończyła bowiem swój żywot 31 sierpnia 1939 roku, a po wojnie, do 1990 roku, była organem KW PZPR w Olsztynie¹³. Od początku stycznia 1994 roku „Gazetę Olsztyńską” drukowano techniką offsetową we własnej drukarni spółki „Edytor”. W listopadzie 1999 roku, wraz z rozpoczęciem druku pisma w nowo wybudowanej, nowoczesnej drukarni „Edytora”, diametralnie zmieniła się szata graficzna, format i układ tematyczny dziennika, obudowanego licznymi dodatkami¹⁴.

Dla prezentowanego artykułu cezurę początkową stanowi 2004 rok, w którym Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, cezura końcowa zaś – dokąd doprowadzono kwerendę – to 2014 rok. Celem rozważań jest odpowiedź na pytania:

- jakie zagadnienia związane z problematyką kaliningradzką znajdują odbicie w „Gazecie Olsztyńskiej”?
- na jakich zagadnieniach dziennikarze skupiali się najczęściej?
- z jaką częstotliwością redakcja publikowała materiały prasowe dotyczące problematyki kaliningradzkiej?
- czy materiały poświęcone analizowanej problematyce publikowano na eksponowanych miejscach?
- jaka była struktura gatunkowa materiałów poświęconych problematyce kaliningradzkiej w „Gazecie Olsztyńskiej”?

Za główną metodę badawczą obrano analizę zawartości, którą jej twórcą i kodyfikator, Bernard Berelson, zdefiniował jako technikę badawczą służącą

⁸ Ibidem, s. 567.

⁹ W 1998 r. przeciwko wykupieniu przez Hirtreitera „Gazety Olsztyńskiej” protestowali Halina Nowina-Konopczyzna – posłanka Rodziny Polskiej oraz Janusz Lorenz – senator Sojuszu Lewicy Demokratycznej. „»Symboli się nie kupuje” przekonywał Hirtreitera J. Lorenz i namawiał go do odsprzedania tytułu. W wykupieniu „Gazety Olsztyńskiej” senatorowi ma pomóc część olsztyńskich biznesmenów”; *Rozmowy o Gazecie*, „Gazeta Warmii i Mazur” 1998, nr 211, s. 3; vide. także km, *Niemiecki właściciel, polski redaktor. Obiecali sygnąć kasą*, „Dziennik Pojezierza” 1998, nr 177.

¹⁰ Chodzi o Zarząd Olsztyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich vide *Dziennikarze „Gazecie Olsztyńskiej”*, „Gazeta Warmii i Mazur” 1998, nr 194.

¹¹ J. Jasiński, *O sprzedaży „Gazety Olsztyńskiej”*, „Gazeta Warmii i Mazur” 1998, nr 195.

¹² I. Trusewicz, *Niemcy to na Warmii i Mazurach temat drażliwy*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 197.

¹³ Ibidem.

¹⁴ B. Łukaszewicz, op. cit., s. 567.

obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikacji¹⁵. Populację stanowiło 250 numerów (w skali roku) „Gazety Olsztyńskiej”, które ukazywały się w latach 2004–2014. Następnie wyłoniono korpus badawczy, a więc zbiór tekstów wybranych do przeprowadzenia szczegółowej analizy zawartości. Zastosowano więc dobór celowy, a jego kryterium stanowiła poruszana tematyka – problematyka kaliningradzka. W wyniku selekcji wyróżniono 87 materiałów prasowych, w tym 12 fotografii. Jako jednostkę analizy przyjęto pojedynczy materiał prasowy.

Kolejnym krokiem była budowa klucza kategoryzacyjnego¹⁶, który pozwolił określić najchętniej poruszane tematy i ograniczyć zróżnicowanie tematyczne materiałów prasowych do kilku najczęściej pojawiających się obszarów. W kluczu kategoryzacyjnym wyróżniono następujące kategorie badawcze: data wydania; strona, na której opublikowano materiał prasowy, gatunek dziennikarski, tytuł materiału prasowego oraz tematyka materiału prasowego. Za wypowiedź prasową, mówiącą o problematyce kaliningradzkiej, uznane zostały wypowiedzi traktujące o historii, kulturze, gospodarce, życiu codziennym, stosunkach sąsiedzkich, sytuacji politycznej obwodu kaliningradzkiego.

Analiza statystyczna

Wykres 1 ilustruje skalę zainteresowania redakcji dziennika tematyką kaliningradzką. Między rokiem 2004 a 2014 opublikowano 87 materiałów prasowych. Wykres unaocznia, że zainteresowanie redakcji tą problematyką nie było stałe i podlegało rytmowi bieżących wydarzeń.

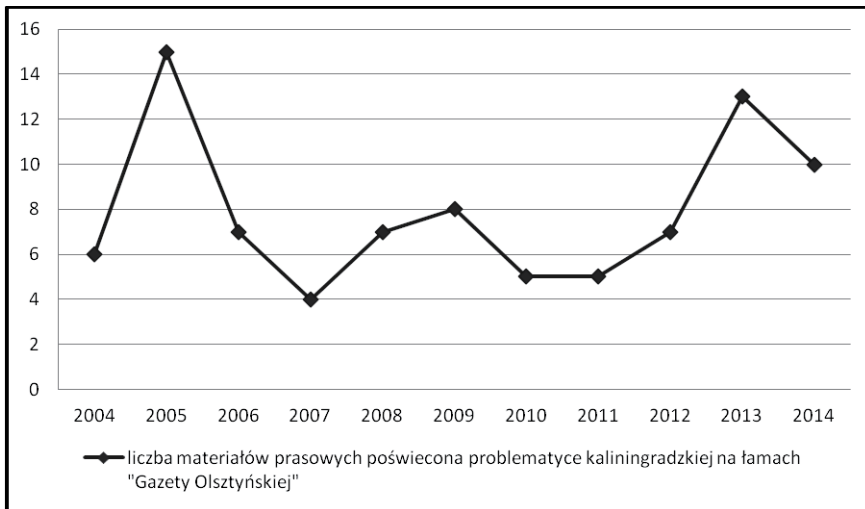
Najwięcej materiałów opublikowano w latach 2005, 2013 i 2014. Wzrost w 2005 roku można tłumaczyć obchodami jubileuszu 750-lecia Kaliningradu w 2013 roku i podejmowaniem przez władze Warmii i Mazur oraz obwodu kaliningradzkiego wielu inicjatyw w zakresie współpracy i promocji obu regionów. Niemały wpływ na wzrost natężenia częstotliwości publikacji miała również sytuacja i konflikt na wschodniej Ukrainie, co widać też w przypadku 2014 roku. Dziwić może fakt braku wyraźnego wzrostu częstotliwości publikacji materiałów dotyczących omawianej problematyki w 2012 roku, gdy zaczęła obowiązywać umowa o małym ruchu granicznym¹⁷.

¹⁵ B. Berelson, *Content analysis in communication research*, New York 1952, s. 18. Ta definicja, jak pisze M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów*, Kraków 2004, s. 13, była i jest przedmiotem sporu i w żadnym wypadku nie ma charakteru aksjomatu.

¹⁶ Tworząc klucz kategoryzacyjny, oparto się na wskazówkach zawartych w następujących książkach: W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 96–110; M. Lisowska-Magdziarz, op. cit., s. 54–57; D. Riffe, S. Lacy, F. G. Fico, *Analyzing media messages. Using quantitative content analysis in research*, New Jersey 2005, s. 132–138; K. A. Neuendorf, *The content analysis guidebook*, Thousand Oaks–London–New Delhi, s. 111 i nast.

¹⁷ *Mały ruch graniczny – najważniejsze zasady = pigraičnoe dviżenie – ocnovnye pravile*, „Po sąsiedzku”, 21.09.2012.

Wykres 1
Skala zainteresowania redakcji „Gazety Olsztyńskiej” tematyką kaliningradzką
w latach 2004–2014



Źródło: obliczenia własne

Ekspozycja materiałów prasowych jest miernikiem zainteresowania redakcji omawianą problematyką. W celu nakreślenia stopnia wyeksponowania tekstów i fotografii dotyczących tematyki kaliningradzkiej została skonstruowana skala poprzez wyselekcjonowanie poszczególnych elementów i przypisanie im wartości punktowej. Tak więc jednostka analizy otrzymała:

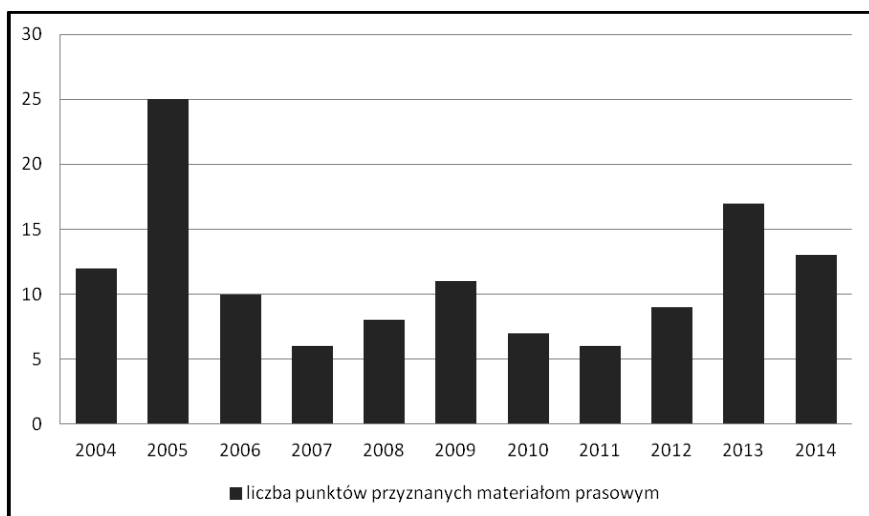
- dwa punkty za publikację na pierwszych trzech stronach;
- jeden punkt za tytuł jednoszpaltowy (2 za dwuszpaltowy i większy);
- jeden punkt za zdjęcie lub grafikę;
- jeden punkt za materiał umieszczony w górnej części strony;
- jeden punkt za objętość (co najmniej 50% długości szpalty).

Wykres 2 prezentuje skalę ekspozycji materiałów prasowych na temat problematyki kaliningradzkiej. Największe zainteresowanie tą tematyką było w trzech latach: 2005, 2013 i 2014, co jest potwierdzeniem obrazu wyłaniającego się z Wykresu 1.

Materiały z 2005 roku publikowano na wyeksponowanych miejscach, w tym na 2. stronie. Spośród 87 materiałów prasowych 12 stanowiły zdjęcia. Teksty i fotografie publikowano najczęściej na stronach: 6. (16 razy, co stanowiło 18% wszystkich materiałów prasowych dotyczących omawianej problematyki) oraz na 5. i 7. zarówno w dziale krajowym, jak i zagranicznym, a także ekonomicznym, turystycznym i w ogłoszeniach. Na pierwszą okładkę interesująca nas problematyka w omawianym okresie nigdy nie trafiła, co może świadczyć o tym, iż redakcja nie przywiązywała do niej znacznej uwagi; informowała czytelnika, lecz nie eksponowała tych materiałów.

Wykres 2

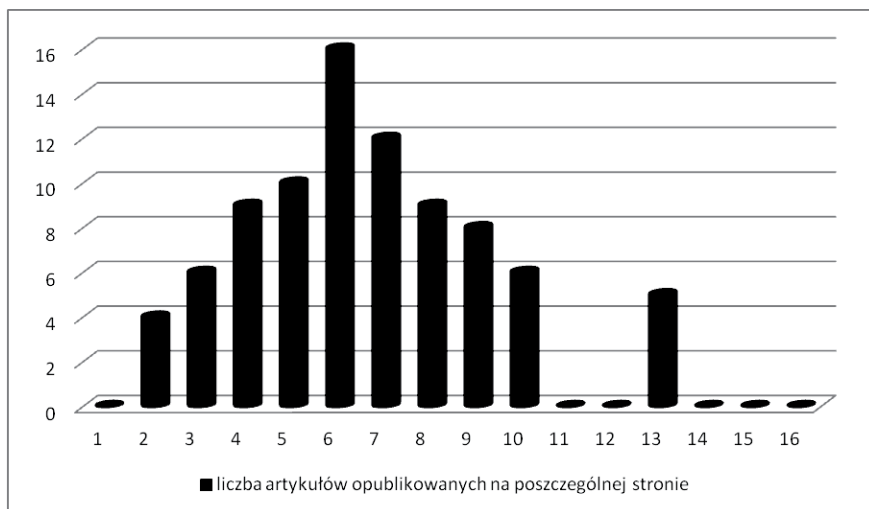
Ekspozycja materiałów prasowych poświęconych problematyce kaliningradzkiej, opublikowanych w „Gazecie Olsztyńskiej” w latach 2004–2014



Źródło: obliczenia własne

Wykres 3

Ekspozycja materiałów prasowych poświęconych problematyce kaliningradzkiej, opublikowanych w „Gazecie Olsztyńskiej” w latach 2004–2014



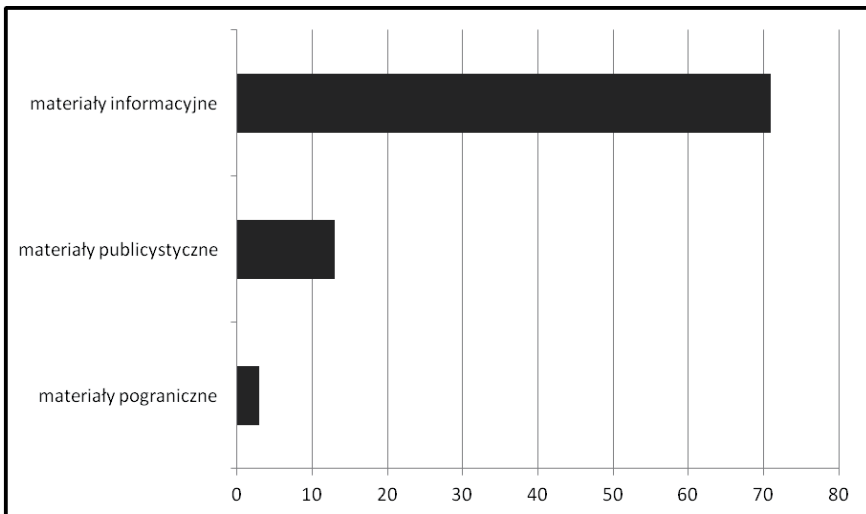
Źródło: obliczenia własne

Pośród 87 materiałów prasowych odnoszących się do problematyki kaliningradzkiej znalazły się teksty o charakterze: informacyjnym (71), publicystycznym (13) i pogranicznym (3). Do materiałów informacyjnych zaliczono następujące gatunki dziennikarskie: informacje, korespondencję i fotografię; do publicystycznych – artykuł, felieton, wywiad i komentarz; do pogranicznych – list do redakcji. Przytoczone dane wskazują, że materiały informacyjne zdecydowanie przeważały nad publicystyką. Jeśli chodzi o fotografie, najczęściej przedstawiały one zabytki Kaliningradu i przejście graniczne w Bezledach.

Struktura gatunkowa materiałów prasowych wyraźnie świadczy o tym, że „Gazeta Olsztyńska” w omawianym okresie była raczej kanałem informacyjnym w zakresie problematyki kaliningradzkiej niż źródłem opinii wyrażanych przez dziennikarzy na ten temat. Materiały informacyjne publikowane na łamach „Gazety Olsztyńskiej” miały maksymalnie poszerzać wiedzę o sytuacji w obwodzie kaliningradzkim, stosunkach między województwem warmińsko-mazurskim a obwodem kaliningradzkim oraz o promocji obu regionów.

Wykres 4

Struktura gatunkowa materiałów prasowych dotyczących problematyki kaliningradzkiej, opublikowanych na łamach „Gazety Olsztyńskiej” w latach 2004–2014



Źródło: obliczenia własne

Analiza jakościowa

Zgodnie z opracowanym kluczem kategoryzacyjnym Tabela 1 przedstawia uszczegółowiony wykaz zagadnień dotyczących problematyki kaliningradzkiej, które były poruszane na łamach „Gazety Olsztyńskiej” w latach 2004–2014.

Tabela 1

Wykaz tematów dotyczących problematyki kaliningradzkiej, poruszanych w „Gazecie Olsztyńskiej” w latach 2004–2014

Tematyka	Liczba materiałów prasowych
Stosunki sąsiadujących ze sobą regionów granicznych	29
Promocja regionów	21
Współpraca gospodarcza	18
Turystyka	11
Historia	8

Źródło: obliczenia własne

Stosunki między sąsiadującymi ze sobą regionami

Już od początków omawianego okresu w publikacjach prasowych ukazujących się na łamach „Gazety Olsztyńskiej” podkreślano, że chociaż na poziomie władz centralnych (Warszawa–Moskwa) panują chłodne stosunki, to jednak relacje na poziomie regionalnym, pomiędzy województwem warmińsko-mazurskim a obwodem kaliningradzkim, są poprawne, a współpraca obu regionów granicznych – bardzo dobra. Wniosek ten był umieszczany w większości analizowanych publikacji prasowych. „Niezależnie od tego, co dzieje się na linii Warszawa–Moskwa, jesteśmy i będziemy dobrymi sąsiadami”¹⁸.

W 2005 roku obchodzono 750-lecie Kaliningradu. Na uroczystości nie został zaproszony ówczesny prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski, oraz głowy innych państw sąsiednich. Zaproszenie takie natomiast otrzymał kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder¹⁹, a także, między innymi, władze województwa warmińsko-mazurskiego. Na łamach „Gazety Olsztyńskiej” przetoczyła się wówczas dyskusja na temat tego, czy powinny one wziąć udział w takich uroczystościach, skoro nie została na nie zaproszona głowa państwa. W jednym z opublikowanych na ten temat wywiadów Miron Sycz, przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, stwierdzał, że stosunki polsko-rosyjskie są chłodne i nie należy ich dodatkowo ochładzać na szczeblu samorządowym. Innego zdania był działacz partii z prawej strony polskiej polityki, Jerzy Szmit, który podkreślał, że „nie należy się wpychać na siłę, trzeba skończyć z polityką narzucania się”²⁰. Wspomniany przewodniczący M. Sycz, który był obecny na obchodach 750-lecia

¹⁸ A. Mielnicki, *Kwas od tygrysa: dni Warmii i Mazur w obwodzie*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 111; vide także: W. Nikitin, *Wieje chłodem: Władimir Nikitin, szef obwodowej Dumy. Z Władimirem Nikitinem rozmawia Cezary Stankiewicz*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 92.

¹⁹ G. Szydłowski, *Punkt przecięcia: kto przyjedzie na obchody 750-lecia Kaliningradu?*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 144.

²⁰ A. Mielnicki, *Chłód na granicy: jechać do Kaliningradu czy nie jechać?– oto jest pytanie Polaka*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 151.

Kaliningradu, przemawiając w Dumie obwodu kaliningradzkiego wyraził ubolewanie nad faktem, że prezydent Polski nie został zaproszony na uroczystości. Jak informował, rosyjscy deputowani w kularach podkreślali, że nie mają wpływu na decyzje Moskwy²¹.

„Gazeta Olsztyńska” każdorazowo informowała czytelników o podpisaniu wszelkiego rodzaju umów o współpracy pomiędzy województwem warmińsko-mazurskim a obwodem kaliningradzkim. Sytuację tę najlepiej zobrazował wymowny tytuł jednej z publikacji prasowych z 2008 roku: *Kolejny raz zapraszamy się do współpracy*, która ukazała się przy okazji podpisania w Kaliningradzie przez ówczesnego marszałka województwa, Jacka Protasa, umowy o współpracy między oboma regionami. Wymowny był tu również komentarz, w którym podkreślano, że jest to już czwarte takie porozumienie w ciągu ostatnich kilkunastu lat²².

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej miało wpływ na zwiększenie możliwości współpracy między regionami granicznymi. W jednym z wywiadów opublikowanych w „Gazecie Olsztyńskiej” w 2009 roku Lech Górecki, przedstawiciel prezydenta Olsztyna ds. kontaktów z Kaliningradem, zwracał uwagę na fakt, że w przeszłości nie było finansów na współpracę pomiędzy województwem warmińsko-mazurskim a obwodem kaliningradzkim, natomiast po wspomnianej akcesji, kiedy fundusze europejskie dają już możliwość realizacji wielu przedsięwzięć, to okazuje się, iż do ich realizacji potrzeba jeszcze ludzi zainteresowanych tym kierunkiem, podczas gdy „u nas ciągle przeświadczenie: Zachód, Zachód”²³. Przy tej okazji reprezentant prezydenta Olsztyna wskazywał także na możliwość powstania i konieczność istnienia bezwizowego ruchu granicznego, gdyż obowiązująca wówczas procedura wizowa była zbyt czasochłonna. Urzędnik zapowiedział także powołanie Obywatelskiego Forum Współpracy Olsztyn–Kaliningrad. Do tego pomysłu odniósł się na łamach „Gazety Olsztyńskiej” Artem Bologov, prezes olsztyńskiego stowarzyszenia „Mała Rosja”, uznając tę inicjatywę za bardzo dobrą. Jak poinformował, na sylwestra w Zakopanem można było spotkać samochody z obwodu kaliningradzkiego, a na Warmii i Mazurach – nie. Pomysł powołania Forum Obywatelskiego był według A. Bologova bardzo dobry, gdyż obwód to „brama do Rosji”. I dodawał, że jeżeli zaczną tu przyjeżdżać turyści, to za nimi – biznesmeni²⁴.

Innym razem na łamach dziennika opublikowano rozmowę z prof. Jurijem Kostiaszowem, uczestnikiem konferencji „Kaliningrad – nasz sąsiad”, która odbyła się we wrześniu 2009 roku w Olsztynie. Profesor opowiadał o sympatiach i antypatiach mieszkańców obwodu kaliningradzkiego. Jak informował, darzą oni sympatią Polaków, ale na przykład Litwinów – nie, co spowodowane jest problemami

²¹ Idem, *Wielka feta za miedzą: początek obchodów 750-lecia Kaliningradu*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 152.

²² S. Brzozowski, *Granice otworzyć, mierzeję przekopać: Olsztyn–Kaliningrad: kolejny raz zapraszamy się do współpracy*, „Gazeta Olsztyńska” 2008, nr 135.

²³ *U nas wciąż dominuje myślenie: na Zachód, na Zachód... A co ze Wschodem*. Z Lechem Góreckim rozmawia E. Mazgal, „Gazeta Olsztyńska” (dodatek „Olsztyn Dzień Po Dniu”) 2009, nr 172.

²⁴ A. Bologov, *Mała Rosja i duże plany*, „Gazeta Olsztyńska” (dodatek „Olsztyn Dzień Po Dniu”) 2009, nr 172.

na tamtejszej granicy. Kaliningradczykom trudno było zrozumieć, że aby dostać się do swojego kraju, muszą pokonywać wiele trudności. Z kolei Niemców lubią bardziej niż Polaków, gdyż ich kraj jest położony dalej. Dawniejsze (z początku wieku) tendencje separatystyczne były coraz słabsze, gdyż z czasem mieszkańcy obwodu przyzwyczaili się już do wiz i granic. Wcześniej byli też przeciwni polityce Moskwy wobec nich, obwiniając władze centralne o brak zrozumienia złożoności sytuacji w obwodzie. Jurij Kostiaszow stwierdził, że aby polepszyć stosunki między obwodem kaliningradzkim a Warmią i Mazurami, najlepiej byłoby, gdyby Rosja weszła do Unii Europejskiej. Kaliningradczycy, porównując się do innych Rosjan, czują się Europejczykami, częściej jeżdżą do Europy niż do Moskwy, ale aby stali się Europejczykami „prawdziwymi” – jeszcze trochę brakuje²⁵.

Zagadnieniem dopełniającym stosunki między regionami Warmii Mazur a obwodem kaliningradzkim jest sytuacja panująca na polsko-rosyjskim przejściu granicznym w Bezledach. Cyklicznie pojawiające się wypowiedzi prasowe obrazowały złą sytuację. Już w 2005 roku sygnalizowano panujące tam problemy. Granicę określano jako horror, gdzie królują pogranicznicy i celnicy z obu stron²⁶. Wskazywano, że problemy przejścia granicznego to: biurokracja, korupcja po stronie rosyjskiej i poczucie wyższości po stronie polskiej²⁷. W 2007 roku przestała istnieć tzw. patelnia²⁸, kolejki skróciły się z kilkudziesięciu godzin do kilku, ale problem nadal istniał. Przejście graniczne w Bezledach określono jako hamulec polskiego eksportu. Zauważono, że pod wpływem opinii publicznej zaczynają następować zmiany, a rozwiązanie problemu upatrywano w rozbudowie tamtejszego przejścia lub w budowie kolejnych²⁹.

W maju 2014 roku na łamach „Gazety Olsztyńskiej” przytoczono słowa Marcina Nosala, Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polski w Kaliningradzie. Informował on, że od początku roku odnotowano mniejsze zainteresowanie sąsiadów wizami i pozwoleniami na przejście do Polski w ramach małego ruchu granicznego. Przyczyn tego stanu rzeczy konsul upatrywał w deprecjacji rubla wobec euro i w zakazie wwozu wyrobów wieprzowych do Rosji, a także w sytuacji panującej obecnie u sąsiadów. Jednak, jak podkreślił, od chwili wejścia w życie umowy o małym ruchu granicznym wydano już 240 tys. pozwoleń, co oznacza, że – statystycznie rzecz biorąc – uzyskał je co czwarty mieszkaniec obwodu kaliningradzkiego³⁰.

²⁵ W *Kaliningradzie lubią Polaków*. Z Jurijem Kostiaszowem rozmawia Andrzej Mielnicki, „Gazeta Olsztyńska” 2009, nr 224.

²⁶ A. Mielnicki, *Sąsiedzkie granice: to nie trzeci świat, to obwód kaliningradzki*, „Gazeta Olsztyńska” (dodatek „Gospodarcza Gazeta”) 2005, nr 115.

²⁷ T. Miroński, *Ta granica aż się prosi o rozbudowę: kilka subiektywnych refleksji o małym ruchu granicznym*, „Gazeta Olsztyńska” (dodatek „Goniec Bartoszycki”) 2013, nr 57.

²⁸ Parking przy przejściu granicznym, na którym kierowcy oczekiwali na pozwolenie przekroczenia granicy. Trwało to czasami do kilkudziesięciu godzin.

²⁹ Ibidem.

³⁰ A. Mielnicki, *Tam w każdej rodzinie ktoś ma zezwolenie na mały ruch graniczny: wizyta Marcina Nosala, konsula generalnego RP w Kaliningradzie*, „Gazeta Olsztyńska” 2014, nr 127.

Promocja regionów

Druga co do częstotliwości występowania tematyka poruszana na łamach „Gazety Olsztyńskiej” odnosiła się do zakresu promocji obwodu kaliningradzkiego na Warmii i Mazurach i *vice versa*. Na łamach dziennika informowano o wielu podejmowanych inicjatywach, relacjonowano przebieg spotkań i wydarzeń w zakresie omawianej tematyki. Jak wskazuje przeprowadzona analiza, takich działań w omawianym czasie było wiele – począwszy od 2005 roku, gdy redakcja gazety informowała o powstaniu Szlaku Jadła Pogranicza, który miał promować regionalną kuchnię przygraniczną. Do współpracy zaproszono gospodarstwa agroturystyczne z Ozierska w obwodzie kaliningradzkim³¹.

W tym samym roku w kilku kolejnych numerach informowano czytelników o przebiegu „Pierwszych Dni Województwa Warmińsko-Mazurskiego” w obwodzie kaliningradzkim. Autor relacji podkreślił, że jeśli chodzi o rozwój wzajemnych kontaktów – na pierwsze miejsce wysuwała się wówczas potrzeba współpracy obywatelskiej, czego sztandarowym przykładem była działalność „Forum Przyjaznego Sąsiedztwa”, zmierzającego do rozwoju współpracy transgranicznej regionów Polski z obwodem. W ramach „Dni...” odbyło się seminarium polskich i rosyjskich organizacji pozarządowych, które było świetną okazją do promocji i nawiązania kontaktów. Seminarium odbyło się w ramach programu „Przyjazne sąsiedztwo. Rozwój współpracy pomiędzy województwami warmińsko-mazurskim, pomorskim i Obwodem Kaliningradzkim w warunkach Unii Europejskiej”. Jak podkreślono, w wyniku takich spotkań wielu przedsiębiorców nawiązało wzajemne kontakty, a do tamtego czasu działało już w obwodzie 660 polskich firm. I jeszcze taka konstatacja: „obwód zmienia się, bliżej mu do Europy niż do Moskwy, z całym jego kontrastem”³². W tym samym okresie na łamach „Gazety Olsztyńskiej” akcentowano, że w kontaktach polsko-rosyjskich trudno jest uciec od historii, ale „im więcej kontaktów, tym więcej kontraktów”³³. „Daliśmy się wyprzedzić Litwinom, Niemcom, ale i innym regionom Polski. Prezentowały się już Wielkopolska, mazowieckie i pomorskie, ale lepiej późno niż wcale” – tak o pierwszych dniach Warmii i Mazur w Kaliningradzie pisała redakcja „Gazety Olsztyńskiej”³⁴.

Każdego roku na łamach dziennika publikowano też relacje z imprezy o nazwie „Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie”, w ramach których każdorazowo przybliżano Rosjanom kulturę polską, utrwalano świadomość narodową wśród Polaków mieszkających w Rosji, aktywizowano środowiska polonijne i promowano województwo warmińsko-mazurskie³⁵. Przykładowo, w 2013 roku, na łamach „Gazety Olsztyńskiej” opublikowano relację z konferencji „Köningsberg,

³¹ G. Merchelska, *Bardzo smaczny szlak: Unia Europejska sfinansowała nową atrakcję turystyczną*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 108.

³² A. Mielnicki, *Kwas...*, op. cit.

³³ Idem, *Sąsiedzkie granice...*, op. cit.

³⁴ Ibidem.

³⁵ *XII Dni Kultury Polskiej*, „Gazeta Olsztyńska” 2013, nr 127.

Królewiec, Kaliningrad”, która zainaugurowała „XII Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie”, oraz z obchodów „Dni...” w Czerniachowsku i Węgorzewie³⁶. W tym samym roku informowano też czytelników o nowo otwartej w Kaliningradzie filii Centrum Kultury Polskiej. Mieli z nich korzystać Rosjanie chcący studiować w Polsce³⁷.

Współpraca gospodarcza

Łamy „Gazety Olsztyńskiej” wykorzystywane były do informowania o możliwościach spotkań biznesowych i nawiązania kontaktów gospodarczych przez przedsiębiorców warmińsko-mazurskich i z obwodu kaliningradzkiego. Często też prezentowano postacie lub firmy, które już takie kontakty nawiązały i prowadziły interesy przynoszące obopólne korzyści. Na przykład w 2008 roku na łamach dziennika opublikowano relację ze spotkania przedsiębiorców z obwodu kaliningradzkiego z przedstawicielami warmińsko-mazurskiej strefy ekonomicznej, na którym dyskutowano o tym, czy traktat z Schengen nie będzie barierą dla obustronnych kontaktów biznesowych. Strona polska zapewniała, że Unia Europejska porozumiała się w tej sprawie z Rosją – na przykład w kwestii specjalnych zasad wydawania biznesmenom długoterminowych wiz czy uruchomienia po polskiej stronie przeznaczonych dla nich „zielonych pasów”³⁸.

Turystyka

Tematyka ta pojawiała się w zakresie problematyki kaliningradzkiej na łamach omawianego dziennika zazwyczaj w sezonie letnim – od maja do końca września. I tak, na przykład w 2004 roku zapraszano czytelników na wycieczkę do Kaliningradu, w ramach której polecano zwiedzanie: fortu Dohna, blendarza, bunkra, wyspy z katedrą i mauzoleum Kanta³⁹. Co roku w okresie letnim powracał temat konieczności uruchomienia na rzece Łynie sezonowego turystycznego przejścia granicznego między Warmią i Mazurami a obwodem kaliningradzkim⁴⁰. Jak podkreślała redakcja, inicjatywa ta jest w sferze marzeń, a do realizacji pomysłu potrzeba woli Warszawy i Moskwy. Co roku na Łynie odbywa się jednodniowy spływ kajakowy (na trasie Stopki–Prawdinsk w obwodzie Kaliningradzkim) – jest to okazja do pojawienia się publikacji dotyczących potrzeby utworzenia takiego przejścia granicznego.

³⁶ *Polska kultura u sąsiadów*, „Gazeta Olsztyńska” 2013, nr 131; vide też: E. Fedusio, *Dni Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim*, „Gazeta Olsztyńska” 2014, nr 124.

³⁷ E. Mazgał, *Bo ludzie są uczciwi, dobrzy i otwarci: młodzi Rosjanie chcą się uczyć Polskiego*, „Gazeta Olsztyńska” 2013, nr 147.

³⁸ S. Brzozowski, *Granice otworzyć, mierzeję przekopać. Olsztyn–Kaliningrad: kolejny raz zapraszamy się do współpracy*, „Gazeta Olsztyńska” 2008, nr 135.

³⁹ S. Mierzyński, *Fortyfikacje. W przerwie na papierosa*, „Gazeta Olsztyńska” (dodatek „Nie przegap lata”) 2004, nr 188.

⁴⁰ A. Mielnicki, *Bajeczna Łyna: 6. międzynarodowy spływ kajakowy Łyna–Ława*, „Gazeta Olsztyńska” 2006, nr 153.

Historia

Tematyka historyczna, w omawianym okresie, w przeciwieństwie do lat 1989–2003⁴¹, ustąpiła miejsca innym zagadnieniom. W latach 2004–2014 redakcja „Gazety Olsztyńskiej” incydentalnie zamieszczała publikacje prasowe w zakresie tej tematyki, na przykład w 2005 roku, przy okazji informowania o inicjatywie budowy cmentarza narodów w dawnym Hohenbruch, gdzie został zamordowany Seweryn Pieniężny Junior, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej”. Cmentarz miał być śladem po 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej⁴². Z kolei w 2006 roku powrócono do (naszym zdaniem: dyżurnego) tematu – poszukiwania burztynowej komnaty⁴³.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej i jakościowej stwierdzamy, że „Gazeta Olsztyńska” jest dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego jednym ze źródeł wiedzy na temat obwodu kaliningradzkiego, jego mieszkańcach oraz relacji narodowościowych panujących na tym terenie. Łamy dziennika są też odbiciem typu stosunków polsko-rosyjskich – z wyodrębnieniem owych transgranicznych relacji regionalnych. Stanowią też jeden ze sposobów promocji możliwości współpracy gospodarczej i kulturowej wspomnianych terenów Warmii i Mazur oraz obwodu kaliningradzkiego. Tak mała liczba publikacji poświęcona tej tematyce na łamach dziennika jest też odbiciem zbyt małej ilości podejmowanych inicjatyw współpracy województwa warmińsko-mazurskiego z obwodem kaliningradzkim. Wpływ na brak licznych wypowiedzi prasowych poświęconych problematyce kaliningradzkiej na łamach „Gazety Olsztyńskiej” miały też wciąż napięte stosunki polsko-rosyjskie.

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono wyniki analizy zawartości ilościowej i jakościowej „Gazety Olsztyńskiej” w zakresie problematyki obwodu kaliningradzkiego w latach 2004–2014. Dla mieszkańców regionu warmińsko-mazurskiego „Gazeta Olsztyńska” jest jednym ze źródeł wiedzy o regionie kaliningradzkim, jego mieszkańcach i stosunków etnicznych panujących na danym obszarze. Artykuły są również odzwierciedleniem panujących stosunków polsko-rosyjskich. Są one także jednym

⁴¹ Obliczenia własne.

⁴² A. Szapiel, *Powstanie cmentarz narodów: wbudowano akt erekcyjny nekropolii Hohenbruch*, „Gazeta Olsztyńska” 2005, nr 100.

⁴³ S. Mierzyński, *Zaginiony ósmy cud świata*, „Gazeta Olsztyńska” (dodatek „Reporter”) 2006, nr 175.

ze sposobów promowania możliwości współpracy gospodarczej i kulturalnej regionu Warmii i Mazur oraz obwód kaliningradzkiego.

Słowa kluczowe: prasa, prasa regionalna, dziennik, „Gazeta Olsztyńska”, obwód kaliningradzki, województwo warmińsko-mazurskie, analiza zawartości mediów.

SUMMARY

The problems of the Kaliningrad region as presented by „Gazeta Olsztyńska” (2004–2014). The article presents the results of the content analysis, in quantitative and qualitative terms, of the „Gazeta Olsztyńska” in issues related to the Kaliningrad region in the years 2004–2014. For the inhabitants of the Warmia-Mazury region „Gazeta Olsztyńska” is one of the sources of knowledge on the Kaliningrad region, its people and ethnic relations prevailing in the area. Articles in the newspaper are also a reflection of the type of Polish-Russian relations. They are also one way of promoting opportunities for economic cooperation and cultural sites mentioned Warmia and Mazury and the Kaliningrad region.

Keywords: press, regional press, daily „Gazeta Olsztyńska”, Kaliningrad, Warmia and Mazury, analysis of media content.

Dział II
Polska

